

Sygn. akt: I ACa 36/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Mirosław Ożóg

SA Arina Perkowska

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 31 października 2012 r. sygn. akt XV C 496/12

1) prostuje niedokładność w nazwie pozwanego w sentencji zaskarżonego wyroku przez wpisanie każdorazowo w odpowiednim przypadku (...) Spółka Akcyjna w S.” zamiast (...) Spółka Akcyjna w S.”,

2) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) jedynie w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki K. W. kwotę 87.884,28 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt cztery złote i dwadzieścia osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2009 r. do kwoty 84.884,28 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt cztery złote i dwadzieścia osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2009 r., oddalając powództwo w zakresie tej różnicy,

b) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.033,60 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie IV (czwartym) przez obniżenie podlegających ściągnięciu od pozwanego kosztów sądowych z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu z kwoty 4.395 (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pięć) zł do kwoty 4.245 (cztery tysiące dwieście czterdzieści pięć) zł,

3) oddala apelację w pozostałym zakresie,

4) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn.akt:IACa36/13

Uzasadnienie:

Powódka K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 212.624,52 zł, w tym kwoty 184.124,52 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 czerwca 2008 r. z tytułu odszkodowania za uszkodzenie należącego do niej samochodu ciężarowego oraz kwoty 28.500 zł z tytułu utraty wartości handlowej przez ten pojazd. Powódka twierdziła, że w dniu (...) r. doszło do uszkodzenia jej pojazdu w wyniku wypadku drogowego spowodowanego przez kierowcę samochodu, który był ubezpieczony przez pozwanego w zakresie ubezpieczenia OC.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa. Przyznał on, że ponosi odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia OC za osobę wskazaną przez powódkę, ale zaprzeczył, aby ta osoba była zobowiązana wobec niej do naprawienia przedmiotowej szkody, ponieważ do uszkodzenia pojazdu powódki nie doszło w podanych przez nią okolicznościach.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 31 października 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 87.884,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2009 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego i koszty opinii biegłych oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.395 zł z tytułu opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...)r. (Sąd ten omyłkowo napisał „2009 r.”) powódka, prowadząca wówczas działalność gospodarczą, kupiła w (...) (...), za który zapłaciła łącznie 16.099,88 funtów, co stanowiło równowartość kwoty 87.884,28 zł netto (107.218,82 zł). Powódka zapłaciła 22% VAT od tej transakcji. Podatek ten zostałby jej zwrócony przez urząd skarbowy, gdyby sprzedała kupiony samochód lub otrzymała za niego odszkodowanie.

W dniu (...) r. w czasie sprowadzania w/w samochodu do Polski doszło do jego uszkodzenia w wypadku drogowym, spowodowanym przez Z. R. (1) (Sąd Okręgowy omyłkowo pisał jego nazwisko (...)), kierującego samochodem osobowym marki P.. Uznał on swoją odpowiedzialność za spowodowanie tego wypadku. Po wypadku pojazd powódki nie nadawał się do dalszej jazdy i został odholowany. Nie został on naprawiony, ponieważ jego naprawa została uznana przez pozwanego za nieopłacalną. Został on rozebrany i część sprzedano na złom za kwotę 3.000 zł, a część pozostała u powódki.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody u pozwanego i przedłożyła żądane przez niego dokumenty, ale odmówił on wypłaty odszkodowania. Nie zapłacił go także pomimo dodatkowych wezwań ze strony powódki.

Powyższe okoliczności zostały ustalone na podstawie zeznań powódki w charakterze strony, zeznań świadków i opinii biegłego J. Z. (1), a także na podstawie dokumentów, w tym znajdujących się w aktach szkodowych, włącznie z dokumentacją fotograficzną z miejsca wypadku. Sąd Okręgowy wyjaśnił szczegółowo, w jaki sposób ocenił wiarygodność całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i jakie okoliczności ustalił na podstawie poszczególnych dowodów.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie w oparciu o przepisy art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, póź. 1152 ze zm.; zwanej dalej w skrócie „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”). Z art. 35 ustawy o zobowiązaniach obowiązkowych wynika, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która, kierując pojazdem mechanicznym, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Granice tej odpowiedzialności wyznacza art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach

odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Podstawę odpowiedzialności stanowią w tej sprawie przepisy art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c., po myśli których odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności. Bezsporne było, że pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierowcy samochodu P.. Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność w oparciu o twierdzenie, że odpowiedzialność za wypadek ponosił kierowca samochodu należącego do powódki, a nie kierowca P.. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego stanowiska, przyjmując na podstawie opinii biegłego J. Z., że można wprawdzie mówić o winie kierowcy samochodu MAŃ, ale jego wina nie stanowiła wyłącznej przyczyny uszkodzenia tego pojazdu, w związku z czym w sprawie nie zachodziła żadna z przesłanek egzoneracyjnych.

Sąd ten uznał ponadto, że wysokość szkody powódki nie może zostać ustalona jako wartość kosztów naprawy należącego do niej pojazdu, które zostały określone na kwotę 184.124,28 zł, a zatem dwukrotnie więcej niż koszty jego zakupu w wysokości 87.884,28 zł. Powódka, jako poszkodowana, miała prawo dokonać wyboru sposobu naprawienia szkody, ale jeżeli remont samochodu okazał się niemożliwy lub pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, jej roszczenie ograniczałoby się do innej formy odszkodowania. Ponadto z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania nie może być ono źródłem wzbogacenia poszkodowanego. Powódka w ogóle nie dokonywała naprawy pojazdu po jego uszkodzeniu, lecz po wypadku został on rozebrany i częściowo sprzedany na złom za kwotę 3.000 zł, a pozostałe części nadal znajdują się w posiadaniu powódki.

Wysokość jej szkody odpowiada zatem wartości ceny zapłaconej przez nią za pojazd. Sąd Okręgowy przyznał jednocześnie, że omyłkowo nie odliczył od zasądanego odszkodowania uzyskanej przez powódkę kwoty 3.000 zł, zmniejszającej jej uszczerbek majątkowy. Sąd ten dodał, że pozwany nie wykazał innej wartości pozostałości, w związku z czym nie było podstaw do dalszego pomniejszenia należnego powódce odszkodowania. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił ponadto żądania zapłaty kwoty 28.500 zł z tytułu obniżenia wartości handlowej przez pojazd powódki, wskazując, że określiła ona tę kwotę w sposób abstrakcyjny, a przy tym w ogóle nie naprawiła uszkodzonego samochodu.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki na rzecz powódki od dnia 28 marca 2009 r., tj. od następnego dnia po zarejestrowaniu przez pozwanego wpływu pisma powódki, w którym domagała się ona zapłaty kwoty 184.124,52 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu. Także w tym zakresie Sąd ten przyznał się do pomyłki, wskazując, że prawidłowo odsetki przy służywały powódce od dnia 18 sierpnia 2008 r., ponieważ zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 i art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie w zakresie kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opinii biegłego, ponieważ powódka wygrała sprawę w 41%. Ponadto Sąd ten nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 4.935 zł tytułem części opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, od której powódka była zwolniona.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 3.000 zł oraz w części orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych w całości. Pozwany zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 822 w zw. z art. 361 i art. 363 k.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji kwoty 3.000 zł, stanowiącej cenę uzyskaną przez powódkę za sprzedaż części pozostałości uszkodzonego pojazdu, która zmniejszała powstały po jej stronie uszczerbek majątkowy,

2) naruszenie prawa procesowego:

a) art. 229 oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów z pominięciem

przyznanej przez powódkę okoliczności uzyskania kwoty 3.000 zł za sprzedaż części pojazdu,

b) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, póź. 594 z późn. zm.) przez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek wzajemnego zniesienia kosztów procesu zamiast ich stosunkowego rozdzielania.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa co do kwoty 3.000 zł oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie niemal w całości.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany przez Sąd pierwszej instancji i aprobował dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne. Ustalenia te są nie tylko zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale ponadto — uwzględniając zwłaszcza zakres zaskarżenia i treść zarzutów apelacyjnych - wystarczają do oceny zasadności apelacji. Na obecnym etapie postępowania z jednej strony powódka, która nie wniosła własnej apelacji, nie domaga się już bowiem zasądzenia dalej idącego odszkodowania, obejmującego koszty naprawy należącego do niej pojazdu tudzież utratę przez niego wartości handlowej. Nie domaga się nawet zmiany początkowej daty zasądzonych na jej rzecz odsetek, pomimo że Sąd Okręgowy wyraźnie przyznał się do pomyłki w tym zakresie. Z drugiej strony pozwany obecnie także nie kwestionuje już żądania powódki co do zasady, w szczególności nie podważa ustaleń i wniosków w/w Sądu, dotyczących przebiegu i przyczyn wypadku, w którym uszkodzeniu uległ pojazd powódki. Skarżący nie neguje, że sprawcą wypadku był Z. R., kierujący samochodem P., za którego ponosi on odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia OC, natomiast wina kierowcy samochodu powódki, aczkolwiek także istniała, niewątpliwie nie stanowiła wyłącznej przyczyny tego wypadku. Tym samym nie zachodzi żadna z przesłanek egzoneracyjnych, wynikających z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. W związku z tym nie było potrzeby uzupełniania lub powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji.

Aktualnie decydujące znaczenie ma okoliczność, że powódka bezspornie uzyskała kwotę 3.000 zł z tytułu sprzedaży części pochodzących z rozbiórki uszkodzonego pojazdu. Kwota ta powinna zatem pomniejszać przysługujące jej odszkodowanie. Zasadne okazały się więc zarówno zarzuty procesowe, odnoszące się do wadliwego pominięcia powyższej okoliczności przy wydawaniu wyroku, jak i zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo przez obniżenie zasądzonych na rzecz powódki odszkodowania o kwotę 3.000 zł i oddalenie powództwa w tym zakresie.

Zasadne były także zarzuty dotyczące wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy wprawdzie prawidłowo wskazał, że powódka wygrała sprawę w około 40% (pomimo zmiany zaskarżonego wyroku ustalenie to nadal jest aktualne, ponieważ dokonana zmiana była niewielka w stosunku do podanej w pozwie wartości przedmiotu sporu wynoszącej 212.625 zł), ale pomimo tego przyjęte przez ten Sąd rozliczenie kosztów postępowania nie może zostać zaakceptowane. Podstawowe znaczenie ma uchybienie przez Sąd Okręgowy zasadzie jednolitości rozstrzygnięcia o kosztach procesu, która nie pozwala na stosowanie odmiennych zasad orzekania o różnych składnikach kosztów procesu, np. obciążenia obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych przy jednoczesnym wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego.

W związku z tym konieczne stało się całościowe i jednolite rozliczenie wszystkich kosztów procesu poniesionych przez strony w pierwszej instancji przy uwzględnieniu zakresu wygrania sprawy przez każdą z nich, a mianowicie powódki w 40%, zaś pozwanego - w 60%. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 8.234 zł (34 zł -opłata

skarbową od pełnomocnictwa, 1.000 zł - zaliczka na wynagrodzenie biegłego i 7.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika procesowego), a pozwany - w wysokości 7.217 zł (17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa i 7.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). Powódce przysługuje od pozwanego zwrot 40% poniesionych przez nią kosztów, czyli kwota 3.296,60 zł. Natomiast pozwanemu odpowiednio przysługuje zwrot 60% jego kosztów, czyli kwota 4.330,20 zł. Po dokonaniu wzajemnego rozliczenia tych kosztów pozwanemu przysługuje od powódki różnica w wysokości 1.033,60 zł, która podlegała zasądzeniu na jego rzecz. Kwota ta jest w gruncie rzeczy konsekwencją naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady jednolitości orzeczenia o kosztach procesu. Wobec tego Sąd Apelacyjny dokonał odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku.

Pozwany bezpodstawnie zakwestionował natomiast w apelacji - z powołaniem się na zarzut naruszenia art. 113 ust. 1 u.k.s.c. - obciążenie go co do zasady nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Chybione jest jego twierdzenie, że z uwagi na wynik sprawy - w proporcji 40/60 - nie było podstaw do nakazania ściągnięcia od niego wskazanej w wyroku części opłaty, od której powódka została zwolniona. Okoliczność taka nie uzasadnia zwolnienia pozwanego od obowiązku uiszczenia tych kosztów, lecz daje ona podstawy do obciążenia go jedynie kosztami od tej części żądania, w której zostało ono uwzględnione. Ponieważ Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki należność o 3.000 zł, więc w konsekwencji obniżona została także część nieuiszczonej opłaty od pozwu, która podlegała ściągnięciu od pozwanego, a mianowicie z kwoty 4.395 zł do kwoty 4.245 zł. Apelacja pozwanego okazała się zatem bezzasadna w zakresie, w jakim w całości kwestionował on obciążenie go kwotą 4.395 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Dodać trzeba, że zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych nie obejmuje niezapłaconych dotychczas w pełni przez strony wydatków z tytułu kosztów sporządzenia opinii biegłych, które wyniosły w sprawie 1.451,36 zł (999,40 zł + 451,96 zł), natomiast jedynie do kwoty 1.000 zł pokryte zostały z zaliczki uiszczonej przez powódkę. Koszty te nie były bowiem objęte zaskarżonym wyrokiem, w związku z czym Sąd Apelacyjny nie mógł o nich samodzielnie rozstrzygnąć z uwagi na treść art. 108¹ k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w toku postępowania sąd nie orzekł o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub orzeczeniem nie objął całej kwoty należnej z tego tytułu, postanowienie w tym przedmiocie wydaje na posiedzeniu niejawnym sąd, przed którym sprawa toczyła się w pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c., ponieważ pozwany wygrał sprawę w zasadzie w całości, albowiem jego apelacja została częściowo oddalona tylko co do kosztów sądowych.

Ponadto na mocy art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował nazwę pozwanego w sentencji zaskarżonego wyroku zgodnie z treścią odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 68).